

Gdy Polacy się rozkręca
Piją wódkę jedzą mięso
Rzeźnia duże ma obroty
Przed świętami i w soboty

Jest cudownie i rodzinnie
W telewizji serial płynie
Są kolędy na kompakcie
Pieką ciasta wszystkie babcie

Nastrój wszędzie jest świąteczny
Dziś rodzinka kaca leczy
U sąsiadów brak nastroju
Bo ich syn się zabił w woju

Idą święta idą święta
W rzeźni kwiczą już zwierzęta
Bombki wiszą na choince
Wszyscy w domu zjemy szynkę

Idą święta idą święta
Każdy myśli o prezentach
Tata został Mikołajem
Bo już forsy nie miał wcale

Wozi worki po mieszkaniach
I do pensji tak dorabia
Mama się o niego martwi
Bo ma w domu wannę karpi

Gwiazdka świeci śnieżek prószy
I na sankach marzną uszy
Tata karpia nam nie zabił
Bo Mikołaj ostro zapił